

Podhajny Leopold
zoc. 1900. Zaw. zolnik
żonaty (żenie wojenny)

m. p. dnia 18 stycznia 1943

piekarnia polowa nr 102



4960

W 1939. powołany zostawić jako rezerwista, stacjonować w 132 Kol. Labor. A dnia 18 września zostawić z innymi żołnierzami pod Opatowem zostawić wzięty do niewoli. Do przygotowania około 1000 żołnierzy i oficerów odebrano nas do Słupców. W Słupcach zatrudniano nas do pieczenia i upiekano do Kozielecka (obóz koncentracyjny). Były kwarantanna, ciasto, powiewaniecia bez pieczenia nie opalano. W obozie było do 10.000 jeńców, przeważająca część narodów. Polskiej, w tym. Pol. Kat. Słownik Kociński jako najlepszy.

Wyżywienie słabe, na ogół pracowaliśmy gład. W obozie brakowało żywności, opieka lekarska słaba - brak lekarzy i pielęgniarek.

Śmierdzenie nie dozna. Przymusowej pracy nie było.

Pracowaliśmy przez O. K. N. A. popołudniu, kadłami nie było przerw spoczynku personalii i podziału na grupy w 19 zam. w danym obozie. Do przygotowania dwóch miesięcy upiekano nas w obozie do 1000 osób do Krzywego Rogu; tam rozmieszczono w barakach. Każdy barak liczył 200 i więcej ludzi, praca przymusowa w zakładach fabrycznych metalurgicznych, praca ciągła do 12 godz. na stole przy ładowaniu rudy żelaznej. Wyżywienie w obozie słabe, brak chleba. Tam byliśmy kadłami przez O. K. N. A. Gieła i goźb nie było. W maju 1940 wywieziono nas do m. Chociszka pod Przemysłem, tam pracowaliśmy

